

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petytowy mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na deska nie za wiersz garbontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

# ISKRA

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00 — kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f., Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Kino „Zacisze”

## PRZEPOWIEDNIA

MOTTO: Nieraz bywają takie przepowiednie Gdzie rzeczywistość martwieje i blednie... Lub życie da się streścić w jednym słowie „Obłęd w miłości — miłość w obłąkaniu”

Sensacyjne fascynujące arcydzieło filmowe w 6 cz. ze znakomitymi artystami włoskimi Vera Vergani i Tullio Carminati

Obraz własn. Agencji kinemat. „Corso” w Warszawie.

## Sprawy G. Śląska.

### Wielki wiec protestujący w Mysłowicach.

Zielona policja ma być rozwiązana!

### Groźba strajku generalnego.

Bytom, 6 maja.

(P. A. T.)

Dnia 5 maja o godz. 6 wieczorem na sali Grunwalda w Mysłowicach odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział 1500 uczestników. Przemawiali jeden mówca z PPS, cnam dr. Jarezyk. Jednocześnie uchwalono następującą rezolucję:

1) Domagamy się ścisłego śledztwa w sprawie broni Siekaczek, sponiewieranych przez zieloną policję, stawienie przed sąd koalicji i ukaranie policjantów Rauha, Kzemińskiego i Bonia.

2) Żądamy odszkodowania i utrzymania dla rodzin tych dwóch cfiar.

3) Żądamy usunięcia sikkerheitswehru i przeformowania modrej policji (staatlische Polizei) aż do 6 maja o godz. 1 po południu. W razie niewypełnienia tego żądania nastąpi strajk generalny.

4) Wysła się delegację z czterech członków do kontrolera powiatowego w Katowicach celem przedłożenia tych żądań.

Delegacja ta wyjechała następnie do Katowic. Punkt 1 i 2 przyjęto, punkt 3 zaś ma rozstrzygnąć komisja międzysojusznicza w Opolu w najbliższych dniach.

Żołnierzy niemieckich z Brzeża i Wrocława, przebranych po cywilnemu — i jeżeli koalicja nie usunie natychmiast sikkerheitswehru, który to na pady arantuje, to należy się obawiać, że za G. Śląsku przyjdzie w najbliższym czasie do poważnych zaszć, gdyż polacy przekorawszy się, że nie mogą liczyć na dostateczną obronę ze strony władz okupacyjnych, będą musieli chwycić się czynnej samcobrony.

### Wzburzenie wśród polaków.

Bytom, 6 maja.

(P. A. T.)

Napady niemieckie w Opolu, Raciborsu i Lublińcu wywołały wśród ludności polskiej ogromne wzburzenie. Jeżeli władze koalicyjne nie zamkną natychmiast granicy górnośląskiej w kierunku Niemiec, skąd przybywają główni bojownicy niemieccy, składający się z

### „Przysiężenie zbrojne” polaków.

#### Echa noty berlińskiej.

Bytom, 6 maja.

(P. A. T.)

W odpowiedzi na ogłoszoną w prasie notę rządu niemieckiego do komisji ententy w Opolu w sprawie „przysiężenia zbrojnego” polaków, poseł Kerfanty, przewodniczący komisarjatu pleb. pol. wystosował do pism oświadczenie, w którym stwierdza, że cały ten szantaż niemiecki w połączeniu z fałszowaniem dokumen-

tów jest wynikiem strachu przed spodziewanym przyłączeniem G. Śląska do Polski. Przewodniczący komisarjatu wyraża radość z powodu wyeliminowania tej sprawy na forum dyplomatycznym, gdyż będzie łatwo udowodnić, że dokumenty są sfabrykowane przez niemieców, i że Niemcy w dalszym ciągu posługują się

w walce z polskością środkami, stosowanymi przy Wilhelmie.

W końcu pos. Kerfanty stwierdza, że napady na spokojne manifestacje ludu polskiego zorganizowane zostały przez koła rządowe niemieckie i zapewnia, że wszystkie te machinacje nie przeszkodzą połączeniu się G. Śląska z Małorzą — Polską.

### Bezczelna prośba Niemców.

#### Francuzi powinni uzbroić sikkerheitswehr!

Bytom, 6 maja.

(P. A. T.)

Przedstawiciele niemieckiej partji w Zabru udali się do koalicyjnego kontrolera powiatowego, by mu zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo publiczne z powodu zamierzonego zbrojnego powstania polskiego.

Kontroler koalicyjny, francuz Gerden, zapytał Niemców, czy uważają wobec tego za potrzebne powiększenie załogi wojsk koalicyjnych Niemcy, których

to pytanie Niemce zaszkodziło, odpowiedzieli, że tego nie są daja, tylko proszą, by lepiej uzbrojono sikkerheitswehr, to jest, by jej zwrócono broń i amunicję, zwłaszcza kulomioty, granaty ręczne, miotacze ognia, które jej wojska francuskie odebrały. Kontroler koalicyjny oświadczył na to, że się nad tym zastanowi i porozumie się z komisją w Opolu.

## Z całej Polski.

### Ataki Czechów na koalicję z powodu odroczenia plebiscytu w Cieszyńskim.

Cieszyna, 6 maja.

Czeskie biuro prasowe ogłosiło radiotelegram z Paryża, według którego rada ambasadorów w Paryżu miała odroczyć plebiscyt w Cieszyńskim do 12 lipca b. r. Fakt ten zaniepokoił Czechów.

„Morawsko Slezki Donnik” pisze: „Odłożenie plebiscytu w księstwie Cieszyńskim, który miał być przeprowadzony w połowie maja jest nowym sukcesem polskim. Międzynarodowa komisja aljantów w Cieszyńsku, acastaje zupełnie pod wpływem polskim. P. Manneville skapitulował przed polskim terorem, co do odroczenia

plebiscytu. Jako dar za to odroczenie ofiarowali polacy koalicji walkę przeciw sowieckiej Rosji. Polakom nie można przypisać dyplomatycznej obrotności i politycznej przeczności, że kwestje swoje i żądania przeprowadzają ze stanowiska szerszego, europejskiej sytuacji politycznej. Nie uszło to niezauważeniu, że wszelki sukces polski zwiastował w sprawie cieszyńskiej, był zawsze związany z tą czy inną uprzejmością, pod adresem koalicji. Tak jest i obecnie.

### Dokoła plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyna, 6 maja.

Z powodu zarządzonego przez

władze polskie stemplowania koron austriackich, a następnie wymiany koron na marki, wiadomości ze Śląska dostawały się do prasy polskiej w ostatnim czasie w bardzo ską-

pym zakresie. P. za zaburzeniami, spowodowanymi przez Niemców w Cieszyńsku w dniach 23 i 24 kwietnia, — stemplowanie koron i wprowadzenie marek polskich odbyło się spokojnie. Niemcy ustawicznie czynią starania i prowadzą akcję, aby rząd polski chołat ex post przyjął kurs koron do marek na ai pari lub ostatecznie w stosunku 85 : 100. Zachcianność swą usiłują upomocować względami plebiscytowymi.

W dniu 1 maja odbyły się na całym Śląsku wiece robotnicze. Urządzali je czeszy socjaliści, wcieliła je P. P. S. Tegoroczne święto 1 maja wykazelo ponownie, iż lud robotniczy na Śląsku jest polski. Bo w chwili, gdy na wiecach, swołanych przez Czechów w Polskiej Ostrawie i Ostrowej, uczestników było bardzo niewiele, na wieco, swołane przez P. P. S., przybyli tysiączne rzesne. Robotnicy polscy w części śląskiej, pozostającej pod rządami Czechami, w wiecach czeskich udziału nie brali.

Na wielkich zgromadzeniach w Karwinie, Cieszyńsku, Boguminie, Dolu, Białdowicach, Dąbrowicach, Bielsku, Skoczowie przyjęto rezolucję, która prócz żądań, związanych z dniem 1 maja, zawiera następujące uchwały w sprawie plebiscytu:

„Zarządzenie głosowania ludowego, czyli plebiscytu na Śląsku, którego przed rokiem na zgromadzeniu 1 maja sami się domagaliśmy, witamy jako nasze zwycięstwo. Wierzymy, że głosowanie to będzie przeprowadzone bezstresnie i sprawiedliwie, oświadczamy jednak stanowczo i urzeczywiste, że jest naszą niezłomną wolą plebiscytu, przeprowadzonego pod naciskiem gwałtów z którejkolwiek strony lub przy pomocy oszustw albo gwałtów, nie uznać i nigdy się mu nie poddać”.

### Przywrócenie buergerwehru.

Warszawa, 6 maja.

„Naród” donosi: Od przybyłych wczoraj z Cieszyńsku otrzymujemy alarmujące informacje, jakoby komisja międzynarod. w Cieszyńsku penownie chciała uruchomić buergerwehr. Informacja ta jest zdumiewająca, że narazie stawiamy obok niej znak pytania. Niemniej, wobec wspomnianego dla nas stanowiska kom. plebisc. w Cieszyńsku, które się już kilkakrotnie zrzuciło, pozwalamy sobie przestrzedz przed eksperymentami, mogącymi mieć jaknajfatalniejsze dla spokoju w Cieszyńskim następstwa.

### Dla zbadania stosunków w Polico.

Łódź, 6 maja.

Jak donoszą tutejsze dzienniki, przybyła do Łodzi z ra-



**A** LFA i OMEGA zdrowej państwowej polityki ekonomicznej jest korzystanie z bogactw wewnętrznych.

**A** MBICJĄ NARODOWĄ winno być utrwalenie fundamentów własnego Skarbu Państwowego.

**A** UORYTET PAŃSTWA wobec państw obcych wzmocnić może i musi zaufanie do niego całego społeczeństwa.

## WINIEN PAMIĘTAĆ O TEM KAŻDY POLAK

*i podpisać którąkolwiek z dwóch pożyczek wewnętrznych r. 1920, gdyż ty ko w ten sposób*

ułatwi Rządowi zadanie, da dowód ambicji narodowej, wzmocni autorytet Państwa.

mlenia warmińskiego komitetu plebiscytowego delegacja niemieckich socjalistów niemieckich. Delegacja ta wobec oszczerej kampanji niemieckiej, skierowanej przeciwko Polsce, ma na celu dokładne zaznajomienie się ze stosunkami, panującymi w naszym kraju.

### Gwałty żandarmerji pruskiej.

Olsztyn, 6 maja.

Powracających z wiołu z Lenka do Olsztyna 3 polaków zostało pobitych i zaarrestowanych przez żandarmerji pruskiej we wsi Konopka. Żandarm wypuścił ich na drugi dzień rano z aresztu po podpisaniu deklaracji, że będą głosić na Niemca.

O wymuszeniu podpisów nastawiani zawiadzili konsul polski.

### Rozbrojenie armji Bredowa.

Kraków, 6 maja.

Wczoraj rano rozbrajano w ebozie dla jeńców i internowanych w Dębnie żołnierzy armji Bredowa. Rozbrajanie odbywało się zupełnie spokojnie.

Zarządzenie wyższych władz wojskowych powitać należy z zadowoleniem, podobnie, jak je powitała ludność krakowska, której niesforne zachowanie się „bredowczyków” od początku ich pobytu dawało się we znaki. Wykorzystując bowiem uprzywilejowane stanowisko, dopuszczali się szeregów i oficerowie gen. Bredowa gwałtów, handlowali nabyciami wojennymi i dawali ustawicznie powody do skarg. Obecnie traktowani są bredowczycy na równi z innymi internowanymi, którzy oczywiście nie posiadają prawa noszenia broni.

co i zajęły tą miejscowość, zdobywając 30 karab. maszynowych, oraz biorąc kilkadziesiąt jeńców.

Na rozkaz frontu sytuacja niezmieniona.

W zast. szefa szt. gen. Kuliński, ptk.

### Przeciw lekkomyślnej oszczędności.

Sożenowa pieniądze.

Kopenhaga, 6 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

W celu walki z gromadzeniem pieniędzy w jednym reku, czyli, jak głosi dekret, w celu przeciwdziałania „lekkomyślnej oszczędności” rząd szwajcarski drukuje co miesiąc pieniądze w innym kolorze i pieniądze z ubiegłego miesiąca

nie mają w miesiącu następnym żadnej wartości. Wywołało to pewnego rodzaju zamęt, gdyż już w drugiej połowie miesiąca wszyscy wzbraniają się przyjmować te pieniądze w obawie, by nie straciły wartości.

Memorjał Związku żydowskiego oświadcza, że skoro emigranci żydowski wyjeżdżali niegdys bez paszportów, skoro księgi ewidencji gmin żydowskich w Polsce poginęły w zawierusze wojennej, skoro węgocie z tych lub innych względów poszukiwanie dowodów jest utrudnione, więc jedyną władzę, posiadającą „drogi i sposoby” stwierdzenia przynależności państwowej żydów polskich, jest „Związek” i jego rekomendacja powinna być „bezwzględnie” obowiązująca dla konsulatów Rzeczypospolitej. Nie ma też prawa rząd polski domagać się, aby podanie tych żydów, którzy dawnie, niż przed 30 laty, kraj opuścili, odsyłano były do władz centralnych w Warszawie, dla badania na miejscu, czy są uszczadnieni, czy nie są.

I w tym przypadku prawo, decyzji ma służyć tylko „Związek żydów”. Tylko on jest kompetentny i to „bezwzględnie”. Ani konsulat ani rząd polski nie ma tu prawa powiadzenia „Związek” sam bada, Związek sam rozstrzyga, a Polska musi podpisać wysoką ambasadę żydowskiej, musi zgodzić się na przyjęcie obywateli, których ta ambasada raczyła obdarzyć swym zaufaniem i ostemplować. A jeśli się nie zgodzi?

Ta 50,000 żydów polskich, mieszkających od dziesiątków lat w W. Brytanji, żydów, na których, jak mówi memorjał, odrodzona Polska wywiera wpływ „nieodparty i przysięgający”, podnosi palec do góry i grozi bezszelakim „przeziębieniem sprawy stosunku żydowsko polskiego poza środowisko polskie”.

A zatem, jeżeli rząd polski nie zgodzi się na uszczadnienie ambasady żydowskiej w Londynie i przysięganie jej praw konsulatów polskich, jeżeli nie zrzecnie się swych przywilejów na rzecz jakiegoś „związku” prywatnego, wtedy mocarstwo anonimowe odwoła się do Wilsona i Lloyd George’a i przy pomocy tych sprzymierzeńców przekona nas, że nie jesteśmy Polską, lecz dualistyczną, polsko żydowską republiką. Tak!

Nie wiem naprawdę, co więcej w tym dokumencie podziwiać: Absurd, czy bezsensowność! Wszelka odpowiedź rządu polskiego na taki memorjał byłaby ułaskawieniem godności państwowej. To są owoce z tego drzewa Morgenthaunów i Samuelców, którzyśmy z przesadną uległością pozwolili nasadzić na polskiej ziemi!

### Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła. Książka 18 (Mikolajewska) od 4-8 popołudniu oprócz święt.

## Wojna z Bolszewją.

Ostatnie wieści telegraficzne.

Z Bukaresztu donoszą: Według wieści z nad Dniepru wojska polskie posunęły się do rzeki Kamionki, pędząc przed sobą bolszewików. Z powodu dezorganizacji wiele oddziałów bolszewickich dostało się do niewoli wsi z materjałem wojennym.

W rejonie Kijowa wojska bolszewickie, otoczone ze wszystkich stron, walczą z polakami, nie mając odwrotu. Na tyłach nad Dnieprzem ustawiono dowództwo armji sowieckiej pułki cchińskie, by nie dopuścić do ucieczki wojsk czerwonych. Walka bliżej korzystny obrót dla armji polskiej.

„Wpřed” donosi, że Odesa znajduje się w rękach wojsk ukraińskich już od tygodnia. Do zdobycia Odesy miała się przyczynić artylerja rumuńska. (Wiadomość ta jest nieprawdopodobna i wymaga potwierdzenia. Przep. red.)

Z Wina donoszą: Koło Kosiutyna wojskom polskim poddała się 12 tysięczna armja ukraińska, rekrutująca się z galicyjskich ukraińców, którzy

swego czasu pod wodzą gen. Tarnawskiego przeszli na stronę bolszewików.

Z Bukaresztu donoszą: W Charkowie rozstrzelano pięciu wyższych oficerów rosyjskich, jako winnych klęski na froncie polskim.

Wojska polskie zamierzają prowadzić ofensywę aż do osiągnięcia brzegów morza Czarnego, poczym władze ukraińskie przystąpią do organizacji państwa.

Prasa francuska wyraża radość z działań wojennych, dokonanych pod kierunkiem nacelnika państwa polskiego i wędza naszelnego Pilsudskiego. Byłoby może przedwczesne — pisze „Excelsior” — twierdzić, że pogrom, który poniosła armja czerwona, zapowiada rychły upadek Lenina i Trockiego. Natomiast jest wynikiem doniesień usunięto bolszewików z Europy centralnej. Polska oddała Europie usługę taką, jaką jej zwykle oddawała. Obecnie Pilsudski, jak ongi Sobieski, zyskał sobie tytuł terasy wolności Europy.

Z Londynu do Warszawy wysłano dziwny memorjał. Pismo zarząd „Związku żydów polskich w W. Brytanji” do ministerjum spraw zagranicznych w Polsce. Pismo, proponuje, argumentuje i... grozi!

Odkał Ameryka i Anglja zaczęły nam nasycić delegacje żydowskie, aby przy pomocy mikroskopów szukały śladów krwi pogromowej, wszystkim żydom zagranicznym wydały się, że są naprawdę „mocarstwem anonimowym” i że mają prawo wysyłania do Polski not pogrodkowych. W tym tonie zrodagowana też jest nota londyńska.

O cóż chodzi? Oto „Związek żydów polskich W. Brytanji” pozuł „nieodparty, przyciągający wpływ” (cytuje dostownie) wolnej Rzeczypospolitej na wszystkich tych żydów, którzy od lat 30-40 wiec opuścili Polskę, przenieśli się do Anglji, a teraz „pragną niecierpliwie” powrócić na tony wspólnej macierzy Kościuski i... postia Gruzenbaum.

Mówią prosto, bez pretensyjnych deklaracji, bez lirycznych wierszyków o magnetyczności ziemi ojczystej i tęsknocie żydowskiej, chodzą prosto o reemigrację 50 tysięcy żydów polskich, którzy z najrozmaitszych powodów, przeważnie bez paszportów, wyjechali niegdys, czasem przed 30 laty i więcej, do Anglji, wszystkie związki z Polską, powrywali, po polsku ani mówić, ani pisać, ani czytać nie umieją, a teraz naglo, jakby usłyszeli rozkaz tajemniczy z „kzaku gorącego”, postanowili gromadnie powrócić do ziemi obiecanej,

która w języku sjonistycznym nwie się „Jadaco Polska”.

Niech i tak będzie. Tu się przedził i nikt nie myśli odzawiać im prawa powrotu i prawa obywatelstwa polskiego. Ale nikt też się dalsz nie może, że rząd nasz, w zgodzie z przepisami ustawy o obywatelstwie, uchwalonej przez sejm ustawodawczy, i w zgodzie z traktatem wersalskim, wydał dla wszystkich konsulatów polskich zagranicą jednobrzmiącą instrukcję, w której powrót emigrantów „na łono ojczyzny” uzależniony jest od złożenia dowodów, że istotnie mieszkali na terytorjach polskich i posiadali prawo obywatelstwa w jednym z trzech zaborów.

Tu rozpoczyna się gwałt i wygrazanie piętą żydowską. „Związek żydów polskich w Wielkiej Brytanji” oświadcza z wyżym mocarstwa anonimowego, że jedyną władzą, która ma prawo wydawać legitymacje obywatelskie, jest — on!

Ponieważ przed rokiem, gdy agendy polityczne Rzeczypospolitej na granicę miały charakter tymczasowości i ani traktat warszawski, ani ustawa o polskim obywatelstwie jeszcze nie istniały, ówczesny przedstawiciel Polski w Londynie zgodził się „na rekomendację związku” wydawać żydom legitymacje tymczasowe, upoważniające do powrotu, ale nie przesądzające przynależności państwowej, więc londyńska ambasada anonimowego mocarstwa kwalifikuje arogancko instrukcję, wydaną dla naszych konsulatów na granicy, jako „zaruszenie przyrzeczonej postoi polskich”. Ale to dopiero początek.

### Komunikat polski.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 b. m.

Warszawa, 7 maja.

(P. A. T.)

Na Podolu pod naporem naszych wojsk, posuwających się bezustannie na wschód, nieprzyjaciel wycofał swe roz-

bię oddziału w kierunku wschodnim i podudnie woschodnim.

Dnia 5 maja jazda nasza opanowała Białą Cerkiew i Rokitno.

Na Białosuni przeprowadzono energiczny wypad celem zbadania nieprzyjacielskiej sytuacji. Oddziały nasze przełamały nasiety opór nieprzyjaciela, broniącego wieś Zelassy-



# Obrady sejmowe.

Telegram do naczelnika państwa.—Przywrócenie praw skazańcom politycznym.—Sprawy G. Śląska.

Warszawa, 6 maja.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowi marszałek odczytał telegram, który zaproponował wysłać do naczelnika państwa i naczelnego wodza tej treści:

„Więść o świetnym zwycięstwie, jakie odnosił bohater polski pod Twoim, Naczelniku, dowództwem, napawa radością dumą cały naród polski. Za ten smolny i krwawy bohaterki trud Warsz., który zbliża nas do upragnionego pokój i bliższe nowe podwaliny pod potęgę państwa polskiego, sejm w imieniu wspaniałej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelnemu i bohaterkiej armii, serdeczną podziękę!”

Posłowie wysłuchali przemówienia marszałka, stojąc, w końcu rozległy się oklaski i krzyki: „Niech żyje armia!”

Marszałek dodał: Oklaski panów dowodzą, że wysyłając telegram, uczynię to w imieniu i według życzenia całego sejmku.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawnej w przedmiocie przywrócenia praw obywatelskich Rosyjsko-polskiej, akasany na przestępstwa polityczne przez rząd państw zaborczych.

Projekt ustawy referował pos. Pułak (P. P. S.), zaznaczając w zakończeniu, że przyjęcie ustawy będzie aktem zadziwczym i solidarności sejmku z tymi, którzy życie oddali w walce przeciw zaborcom. Mówca prosi o uchwalenie ustawy bez dyskusji.

Ustawę przyjęto jednogłośnie w pierwszym i drugim czytaniu, oraz dwie rezolucje, z których druga o poprawkę posła Stanisławska.

W sprawie ustawy o serwitutach przemawiali posłowie: Smole, Krampe, Kamiński, prezes głównego urzędu ziemskiego Wilkoński, Cholewicki i Swida, poczynając dyskusję od następnego posiedzenia.

W końcu posiedzenia wzięli pod obrady nagły wniosek posła Biłogłowskiego i Gdya w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

Uzasadniając wniosek poseł Gdya (nar. Chr. kl. rob.) Ludność polska G. Śląska dała niejednokrotnie dowody, że pragnie należeć do Polski.

Okazało to przez swe powstanie przesiew uciskowi Niemców, a świeżo przeswawspaniałą manifestację w dniu 25 kwietnia, kiedy to 200.000 robotników polskich uchwaliło rezolucję pod adresem ententy. Manifestacja ta była odpowiedzią na wydane przez Niemców hasło strajku generalnego, tego środka, którego ochcą chwycić się Niemcy—obiej przemysłu i wydawania biuletynu kolejowego także w polskim języku; z dalszymi socjalno-politycznymi wymaganiami wypada żądać, ażeby zakłady przemysłowe przyjęły znowu do pracy Polaków, wydłonych na udział w powstaniu lub za okazywanie uszu narodowych polskich, i ażeby wydalili Niemców, przyjeżdżających na ich miejsce, którzy nie są wcale górnoślązakami, a uprawiają tylko agitację niemiecką i komunistyczną. Bezpośrednio po wiesiach włączono w niektóre miejscowości te rozsolne alianckim kontrolerom landratów i komisji rządzącej w Opolu. Miejmy nadzieję, że komisja rządząca spełni sprawne zadanie ludności polskiej i tym samym wzmocni swoją pozycję wobec Niemców.

## Kronika.

### KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 6 b. m. Jana Apost. i Ew. w Oleju.  
Jutro w piątek 7 b. m. Doniceli i Eurozyny.

Wschód słońca g. 4 m. 23  
Zachód - g. 7 m. 31

Pożyczka państwowa, a danina majątkowa. Ministerjum skarbu wniosło do rady ministrów projekt ustawy, przyznającej obligacjom respisanym obecnie pożyczki długoterminowej uwalnienie od przyszłej jednorazowej daniny majątkowej. Przeprowadzić tę daninę będzie musiało państwo polskie dla uposażenia swoich finansów, jak to robią inne państwa.

Wysokość tej daniny, która w każdym razie obejmie wydatnie wszystkie postacie ma-

jątku nieruchomego i ruchomego, nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, gdyż zależy ona w znacznej mierze od wyniku wszczętych obecnie akcji politycznych. Uwalnienie pożyczki długoterminowej od tej daniny, z którego nie będzie korzystał żaden inny rodzaj majątku, jest przywilejem, który lokatę w tej pożyczce wszelkich rozporządzących zasobów ewentualnie wyjątkowo korzystał.

(Pat.)  
Delegacja emerytalna. W marcu roku bieżącego zawiązała się w Warszawie delegacja emerytalna zrzeszeń pracowników, której zadaniem jest popierać sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników prywatnych.

Dla osiągnięcia tego celu delegacja propagować będzie wśród zrzeszonych pracowników ideę zabezpieczenia emerytalnego, opracowywać i składać odpowiednie materiały do rządu i sejmku, oraz współdziałać i dążyć do wprowadzenia w całej Rosyjsko-polskiej ustawie ubezpieczenia emerytalnego przedewszystkim wśród najbardziej przydatnej sfery urzędników prywatnych. W skład delegacji wchodzi tymczasem przedstawiciele 4ch zrzeszeń: Towarzystwa urzędników gospodarskich, Związku zawodowego techników górniczych, Związku ogrodników oraz Stowarzyszenia emerytalnego pracowników prywatnych.

Na przewodniczącego delegacji wybrany został inżynier Józef Kąkolowski, na sekretarza — p. Tadeusz Szauk. Biuro delegacji mieści się w Warszawie, przy ul. Trauguta Nr 8, w lokalu Stowarzyszenia emerytalnego.

Rosyjska mniejszość narodowa. „Warszawskie Słowo” wyraża przekonanie, że Rosyjsko-polska Polska posiadać będzie wcale liczną „rosyjską mniejszość narodową”. Obrona jej praw przywróconych i niezaprzeczonych będzie, zdaniem pisma o tyle trudna, że samowola rządów carskich pozostała w duszach polskich dużo niechęci do Rosjan. Oprócz lojalnego spełnienia obowiązków wobec państwa, mniejszość rosyjska powinna położyć szczególne błędy dla usunięcia przed sobą Polaków i zawiązać sprawą organizację dla obrony swych praw. Narazie redakcja „Warsz. Słowa” wyraża „obywateli polskich narodowości rosyjskiej” do przestania wiadomości o sobie.

Zbierajcie sporysz. Wśród naszych emigrantów i zakochanków rosła uprawnych wiele jest takich, które mogą się przysłużyć w aptekach. Jedną z nich jest sporysz, tak trudny do wytopienia w polu, tak przykry i wywołujący różne przypadki u ludzi i zwierząt, gdy jest pobrany w pokarmie, a tak niezbędny jako środek leczniczy w powych chorobach.

W polu jest go, niestety, dużo, w aptekach mimo to niema zupełnie. Wybierajcie go zatem w tytu, czy to w Warszawie, czy też gdzieś, gdy będziecie na kłozach i dostarczajcie do najbliższych aptek czy składów aptecznych, lub do większych firm, jak Warszawskie „Motor” — Marszałkowska 23, Flanta, Zielenia 15, Spłoss — Dąbrowska. Oszyciele w ten sposób swoje pola tytu od niebezpiecznego dla zdrowia szkocka. Oszyciele nie epiał się wam, jednocześnie zaś przysłużyli się cierpiącej ludności.

## Kabaret „Trocadero” w Sosnowcu przy teatrze. NOWE DEBIUTY:

Słynna kupiecka Irena Rawicz.  
Klasyczna tancerka Stanisławska  
Cygańskie pieśni pani Garłowskiej  
i wiele innych.

Znowu misja socjalistyczna. Zaproszona przez sjonistów do misji socjalistycznej w Warszawie zaszła się wzięć do spraw czysto wewnętrznych państwa polskiego. Między innymi zwróciła się do redakcji szwajcarskiego „Bundu” o żądanie zakomunikowania jej wszystkich szczegółów aresztowania redaktora i zawieszania na gazety. Redakcja rosyjsko-wielka skwapliwie informowała o tym czytelników.

Ta sama misja była już kilka dni w Krakowie, gdzie się naradzała przedewszystkim ze sjonistami, „Bundem” i t. d. To samo było we Lwowie.

Święto 3 go maja zagranicą. W myśl wydanego rozporządzenia przez ministerjum spraw zagranicznych wszystkie ambasady polskie zagranicą w dniu 3 go maja miały polecić w zajmowanych gmachach wywiesić flagi narodowe, natomiast unoczyć nabożeństwa

dla kolumny polskiej i urządzić odpowiednio obrania dla miejscowych Polaków.

O kajety. Pp. nauczyciele i nauczycielki zdają się zupełnie ignorować brak i dotychczas papieru i kajetów i, jak za dawnych dobrych czasów, wymagają od uczących się sensytyw w kratkę, w 3 linje itp. Tymczasem w księgarniach brak jest zupełnie sensytyw i w razie ostatecznym sprzedają tylko 1 sensyt (jednej osobie). Czy by więc nie dobrze było, by pp. nauczyciele sami nakazali wprost młodzieży robienie sensytyw w domu z papieru, jaki w danej chwili można otrzymać i nie okazywali nieudolności, że sensyt nie jest taki, jaki oni mieć pragną.

Po wakacjach wogóle, zdaje się, sensytyw nie będzie i trzeba będzie pisać, na czym się da.

Nasi rzeźnicy i piekarze naczynają bryknąć. Wczoraj w jatkach tydowskich było tylko mięso kosserne, piekarze zaś nasi naczynają udawać, że nie umieją piec i nawet z maki amerykańskiej wypiekają kluski.

Możeby magistrat założył dla piekarzy kurs wypieku chleba?

Głośne zabójstwo. W dniu wczorajszym obiegły pogłoski o zabójstwie b. prezesa delegacji ministerjum skarbu w Częstochowie, St. Wołyńskiego, zamieszkałego w siemli wielonickiej.

Wiadomości te okazały się prawdziwymi, gdyż, jak wiadomo wielonickie poinformowały „Kurjer Częstochowski” telefonicznie, rosyjsko-wielki niby został wystrzelony z rewolweru zamieszkały w majątku swym Przesław gminy Międzyb. s. p. Stanisław Wołyński, do niedawna prezes delegacji skarbowej w Częstochowie.

Zabójstwo popełnione zostało na tle erotycznym, nabójca jest krewnym zamordowanego.

Teatr H. Czarnieckiego. Jutro, z powodu święta, teatr czynny dwukrotnie: po południu melodia operetka Rzygogo „Zuzanna”, wieczorem po raz pierwszy „Dziwaczka z chaty na wsi”, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, stanowiąca dalszy ciąg „Chaty na wsi”, w powieści J. Kraszewskiego, ilustrowana muzyką Z. Noskowskiego, która to sztuka zdobyła sobie ogólnie uznanie.

W niedzielę po południu „Pestanie 6666, pelna humoru operetka w 4 aktach Ziebroza.

## MARTA

ROMANS.

59.

Stamtąd przez ostrożność zamieszkiwać się pieszo na ulicy Verneuil.

Drożka była odkryta i kof biegał szybko.

Robert, wygodnie rozkładający się, myślał o wiośnie, na którą się udawał.

Powóz na wysokości Łuku Tryumfalnego, minął się z karetką wynajętą, zaprzęgnią w dwa konie.

Bardzo namyślony ale zauważył człowieka, którego twarz dawała się widzieć przez otwarte okno karetki i który dawał mu znaki ręki.

Drożka toczyła się dalej. Karetka zatrzymała się zaprzęgnią i zawróciła.

Siedzący w niej mężczyzna powiedział kilka słów do wozaczy.

XXVII.

Karetka podjechała do drożki Roberta Verneuil.

Tę zatrzymała się wreszcie na rogu ulicy Ojów Świętych.

Robert napisał drożkarzowi i piosno zapisał się w ulog.

Człowiek, który go śledził, również wysiadł i śpieszył się, jakby go chciał dogonić.

Zobaczył potem, że skręcił w ulicę Verneuil i zadzwonił do drzwi pałacyku, oznaczonego Nr 4, poczynając zniknąć po za bramą.

Sledzący zatrzymał się i zmarszczył brwi z miłą niezadowoloną, ale wypogodził twarz przedko.

— Zaczepię go, gdy stamtąd wyjdzie — wyszeptał, szepnął go wyszeptał, ale nie na ulicy Verneuil, lecz na rogu ulicy Ojów Świętych.

Sledzący wyglądał na lat pięćdziesiąt.

Bajka czupryna wpadła w kolor ruiy, tu i owdzie przetrkana własnymi słowami, tak samo jak długi broda, zakończona szpiczasto.

Z powierzchności wyglądał na amerykańskiego.

Dawid Robertowi otworzył stajnię, zapytując go niemiecku:

— Czogo pan chce?

— Wiedziałem się z baroam Schwartza — odpowiedział bratobójca w tymże samym języku.

— Czy ma pan list do wojska?

— Ma.

— Proszę o ten list.

— Oto jest.

Lokaj spojrział na adres i rzekł:

— Al bardzo dobrze... otrzymałem rozkazy... Pan baron oszka na pana.

— Czeka na mnie — pomyślał Robert — więc był tak pewny, że przyjdę.

— Zechce pan ze mną pójść, podchwylił stajęcy.

Jakkolwiek panował nad sobą zupełnie i sobraj się już wprawił na odzwaga, maś. A irolli ale mógł się ochronić od przejmującego wzruszenia, barzo podobnego do niepokoju.

Wprowadzony został do przedpokoju, wybitego starymi makatami.

— Raza pan usiąść — rzekł lokaj, podając krzesło — zaraz uprzedzę pana barona.

Robert nie śladił.

Stajęcy wyszedł, wrócił jednak za kilka sekund i, podniósłszy portiera, dał znak gościa, że może wejść.

Robert przestąpił próg gabinetu barona Wilhelma Schwartza.

Ten siedział przy biurku, paląc wieszak grube cygarety i lewą ręką gładzącą piąkną brodę jasną.

Nie wstał nawet przy wejściu Roberta, a wyraz twarzy jego nie miał w sobie nic ujmującego.

— Spodziewałem się pana wczesniej, panie Verneuil — rzekł dość tonem suchym.

— Dlaczego wczesniej? — zapytał nowoprzybyły z wyraźnym spokojem.

Baron Schwartza uśmiechał się do siebie.

— Bł przypuszczałem, że pan dość sprytny, aby dobrze zrozumieć słowa mego listu — odpowiedział.

Robert odparł:

— Sprytny, jaki przypuszczał pan wo mnie, może mi brak, ale wyszaje, że lista pańskiego nie rozumiem dotąd.

Przez chwilę na Roberta szeszogólnie spojrzano.

— A jednak przyszedł pan... — podchwycił.

— Przez ciekawość. Ażoby szukać rozwłatać nagadki, którą mi pan postawił. I wreszcie przez waglą na pana, przedstawiającego aaró, który mi atądże okazał przywileję.

Schwartz uklonił mu się ręką.

— Szeszogólny jestem, że słyszę od pana taką mowę — rzekł tonem, wyrażającym atagodnozym — dowodzi to, że pan camiętara o tej przywileję... Niech pan siada. Mam z sobą do pomówienia...

— Jestem do pańskiego rozporządzenia, ale wytłumacz mi pan najprzód, proszę, list pa-

ski, którego ostre wyrażenia zdawały się wyrażać groźbę.

— Jeżeli go pan tak rozumie, to pan się czujecie rosyjsko-wielki zagroźnym.

— Ja?

— Tak, pan.

Zbyt duże zdumienie, panie brzoście. Ja nie czuję się zagrożony niezem na świecie...

— Czyż pan tego tak powie?

— Tak, jestem powien i na pytanie się, jaki młocm Damoklesa, jak pan sądzi, wieszak może nad moją głową?

Wilhelm Schwartza nacisnął słenkę wargi i, wstając słowa, odpowiedział z powolnością wyrachowaną:

— Nie małom pana dawniej w Berlinie, gdyż pan oddawał blura wywiadówemu głownego sztabu wiele szeszogólnie ustugi, i także. gdyż przy mnie byłoby mi atwierdzić, jak paśsey zwierzchności osall zastępa pańska, gotiwość, przywiązanie dla naszych atatorów, aienawie dla Fraceji.

Robert, który się spodziewał gwałtownego ataku, zdziwiony był nieo tym wstępem tak łagodnym.

(B. S. K.)



# HURTOWY I DETALICZNY SKŁAD materiałów aptecznych, środków czyszczących, farb i przetworów chemicznych

**M. JAGIEŁŁOWICZ**  
ulica 3 Maja 22.

**W SOSNOWCU**

**W. JAGIEŁŁOWICZ**  
ulica Renardowska 47.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

## NADESZŁY ŚWIEŻE WODY MINERALNE NATURALNE.

**KARLSBAD, MUHLERUN.**  
Naturalna sól karlsbadzka w słoikach,  
— krystaliczna w proszku. —

**PHYTINA**  
w płynie i kapsułkach.

Franciszka Józefa, woda gorzka,  
Huniadi Janos  
Emska i Salvator.

### REPREZENTACJE:

Apteki Ed. Gosner w Warszawie.  
Hematogen,  
Wstrzykiwania podskórne,  
Wina lecznicze,  
Pastyłki kefirowe.

Laboratorium A. Gąsecki  
w Płocku.  
Proszki od bólu głowy „Migre-  
no Nervosin”,  
Puder dla dzieci „Dzidzi”,  
Ziółka od kaszlu. Maść od  
świerzbów.

Tow. Akc. „Motor” w Warszawie.  
Preparaty galenowe,  
Plastry smarowane.  
Specyfiki:  
Mctofer, nalewka żelaza Gilce-  
rofesfatu. Piperazina. Sirolina.  
Pertusina. Syropy. Silv-Ozon do  
kapieli.

Laboratorium Magistra Klawe.  
Homogeny. Glicerofosfaty. He-  
morin. Gometole. Calcole.  
Tow. Akc. Fr. Karpiński.  
Sirup. Sulfosot od kaszlu i astmy

Magistra A. Bukowskiego.  
Zamiast Tranu Jecorol - Syrup.  
Jodowo-fosforowy.

Wszystkie specyfiki krajowe i zagraniczne. Wody kolońskie, perfumy i mydła toaletowe w najlepszych gatunkach „Kosmetyka”. Wycieraczki kokosowe.

W akcie III komienna pelka w 4 pary.

Bilety na powyższe sprzeda-  
je kantor Rucińskiego vis a vis  
dworca kolejowego.

Przedstawienie w Będzinie.  
Dziś teatr H. Czarnieckiego wy-  
stawi komedię operetkę w 3  
aktach Souppego „Model-  
ka”, a p. Rogińska w roli ty-  
tułowej, urzeczona tańcami.  
W akcie I—Tarantelle, w II—  
menuet, w III—pelka praczek.  
Pozatek o godz. 7 minut 45.  
Bilety weneńskie metra naby-  
wać w cukierni Czerwińskiego.

### Światy;

(Złożone bezopłatnie w „kiszce”).  
P. Wierszewska i p. Cytryna  
z Warszawy służyli na Czer-  
woną Księżkę mk. 1,000 (tysiąc).  
Franciszek Kiel na plebis-  
cyt mk. 200.

Otrzymałmy najnowsze wydaw-  
nictwa  
**KSIĘGARNI M. ARCTA**  
w WARSZAWIE.

Zaruski M. Na mczach dale-  
kich. Kartki z pamiętnika  
marynarza Polaka. Nowe  
w rytm. autera.

Lipiński St. Buchalterja poje-  
dyńcza dla rzemieślników i  
drobnych kupców.

Dybczyński T. Szarby kopalne  
Polski. Z rytm. Jestto 10 ty-  
tomik z biblioteczką „Nasz  
Kraj”, wydawanej pod red.  
Al. Janowskiego.

Grodecka K. Kurs nauki czy-  
tania i pisania dla dorosłych.  
Cz. I. Elementarna kartkowy  
z dodatkiem p. t. „Wskazów-  
ki dla uczących”.

Janowski Al. Jędrak Mędrak  
w Honolulu. Powieść podró-  
żnicza dla młodz. z rytm.

Jastrzębska J. tr. Dzieje po-  
wstania. Podręcznik dla  
Seminarjów nauczycielskich,  
z rytm.

Sianożęcki Wojnicz J. Algebra  
w zakresie szkół średnich.  
Cz. II i III.

Janowski Cz. Ks. Głazdo kry-  
tyczne. Opowiadania histo-  
ryczne dla młodzieży.

Kraszewski J. I. Białe Książki.  
Powieść z czasów Ludwika  
Węgierskiego. Wydanie po-  
pularne, skrócone.

Kaczowska M. Potęga wisty.  
Obrazek na tle storunków w  
Ponaszkiem z 1907 r. dla  
młodzieży.

Drukowanie stemplem jako śro-  
dek wychowania artystycz-  
nego. Bibl. nauczyciela ry-  
sunku. Z wieloma rytm.

Ramutowa. Poczatkowa nauka  
rysunków. Biblioteka nau-  
czyciela rysunku.

Tadd J. I. Nowe drogi wych-  
owania artystycznego. Bibl.  
naucz. rysunku. Z wiel. rytm.

Sokołowski A. prof. Propedu-  
tyka lekarska. Wstęp do  
 nauk lekarskich na szeregól-  
 niejzym uwzględnieniem hi-  
stории medycyny polskiej.  
Wykłady wygłoszone w Uni-  
wers. Wars. w l. 1918/1920.

Spasowski Wł. Wzorowe sem-  
naria nauczycielskie. Kurs  
nauczycielski.

Męzkowska T. i Rychterówna St.  
Metodyka przyrodoznawstwa.  
Wskazówki praktyczne dla  
nauczycieli Seminarjów, szkół  
powszechnych średnich.

Chrzanowski W. Poradnik dla  
nauczycieli szkół powszacho-  
wych do nauki śpiewu w  
pierwszym roku nauczania.  
50 lekcji metodycznie uło-  
żonych.

Witkowska M. Nauka Obywa-  
telstwa. Podręcznik dla szkół  
i nauczycieli.

wj. — jak twierdzi pisma nie-  
mieckie.

— Za nabiele w Opelu niem-  
ca Piaska żołnierz francuski

Jules Pessenti skazany został  
na 10 lat ciężkich robót, na  
10 lat deportacji i na wydale-  
nie z wojska.

**MYDŁO** z zawartością 67 proc. tłuszczu  
(z znakiem J. Cweigenhaft)  
sprzedają hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządze-  
niami rządu.  
**J. CWEIGENHAFT** Sosnowiec, Targowa 7  
UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę żądajcie my-  
dła tylko z znakiem J. Cweigenhafta.

**OBUWIE**  
chroni od pękania tylko nadmiar  
tłuszczu, zawarty w najlepszej prze-  
tłuszczonej pasie  
**„ZORZA”**  
Krajowej Wytwórni Chemicznej.  
Warszawa, Ogrodowa 46, tel: 187-94 i 288 90.  
Przedstawiciel na Sosnowiec **M. GEYER**, Starososnowiecka 68

**8 kl. Gimnazjum Żeńskie**  
**Polskiej Macierzy Szkolnej**  
W Sosnowcu  
przyjmuje zapisy nowych kandydatek w dni powszednie od godz. 9 rano  
do 1 po poł. Przy zapisie składa się metryka i marek 60, których się nie  
zwraca, o ile kandydatka nie będzie przyjęta do szkoły. Ilość miejsc  
w klasach: II, III, V i VI jest ograniczona. — Egzamin wstępny d 12-go  
maja o godzinie 11 rano.  
Obecne uczennice szkoły, o ile mają zamiar uczęszczać do szkoły w roku  
przyszłym, powinny być zapisane w szkole do dnia 1 czerwca, wnosząc  
przy zapisie marek 15, która to suma będzie użyta na bibliotekę szkolną.

**ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH** Kola Sosnowieckiego  
zawiadamia, iż w dniu 11 V b. r. we wtorek w lokalu KLCBU, w gmachu  
b. komicy celnej o godzinie 5 i pół po południu odbędzie się  
**Ogólne Roczne Zebranie**  
członków L. L. K., prawomocne bez względu na ilość osób.  
Porządek dzienny:  
1) Zegajenie zebrania,  
2) Wybór prezydium,  
3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania  
4) Sprawozdanie z działalności dotychczasowego Zarządu,  
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,  
6) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej,  
7) Kwestja ofiar i składek na utrzymanie ochronki i kursy dla anal-  
fabetów.  
8) Wolne wnioski.  
UWAGA 1) Wolne wnioski winny być zgłoszone Zarządowi piśmien-  
nie na 3 dni przed zebraniem.  
UWAGA 2) Z wejścia na zebranie i z prawa głosu mogą korzystać  
rzeczywiscie członkowie, którzy wykazą się z posiadania ustanowionej legi-  
tymacji i opłaconej składki członkowskiej za ostatnie 3 miesiące.  
**ZARZĄD.**

**W Gimnazjum W. Replńskiej** w BĘDZINIE,  
egzamin wstępny 10 — 13 maja.  
Konieczne: metryka, świad. szczep. ospy i podanie.  
Opłata za egzamin od I—V włącznie 100 mk., od VI—150 mk.

**Meble** dębowa do sprzedania z po-  
wodu wyjazdu. Pogoń ul.  
Majowa 14.  
**Zaginęła** legitymacja tymczasowa  
na imię Adeli Rosenfeld  
wydana przez magistrat sosnowiecki.

**Zaginął** paszport na imię Marji  
Przyank wydany przez  
władze niemieckie.

**Zaginął** paszport wydany przez  
władze niemieckie na imię  
Szmul Bronera.

**Braknie ogłoszenia.**

**Do sprzedania** 300 sągów  
drzewa z ga-  
łęzi w Porębie przy stacji Bukowo. Wia-  
domość. Nadztygar Szuster Starosnow—  
Bukowo dom Skabisa.

**Sprzedam** sklep spożywczy  
wydany przez magistrat  
wiadomoś Starosnowiecka № 64 St.  
Urbańska.

**Zaginęła** tymczasowa legitymacja  
wydana przez magistrat  
m. Sosnowa na imię Herminy Gromal-  
skiej.

**Zaginęły** 2 paszporty wydane  
przez władze niemieckie  
na imię Katarzyny i Zygmunt Wojsko

**Zaginęła** tymczasowa legitymacja  
wydana przez magistrat  
m. Sosnowa na imię Józka Federmana.

**Zakład** slusarsko-mechaniczny  
A. Kranc, Deklerka 5,  
przyjmuje do reperacji maszyny do  
pisania, szycia, rachowanie, gramofony,  
samochody, motocykle, rowery,  
nogi szluczone, szlifowanie brzozy,  
noży i wszelkie roboty wchodzące w  
zakres mechaniki.

**Korbet** do sprzedania wiadomoś  
„Iskra”, Będzin.

**Zaginęła** karta odcroczenia № 1437,  
wysławiona przez Bę-  
dzinian (Komisja Przejgladowa na imię  
Szei Jolce Paraula r. 1896.

**Zgubiono** w Sosnowcu dwa  
4 1/2 8 9/12 Geissas Gaortas  
300 rb. na imię Paulina Szuster II-a.  
Alja N 28.

**Aparat** fotograficzny kupię 6/9  
4 1/2 8 9/12 Geissas Gaortas  
i lornetki. Modrzecowska 41 Masurkiewicz.

**Bryczka** jaskółkowa w dobrym  
stanie kupię. Wiadomoś  
Sosnowiec, ul. Melachowskiego 12, apteka  
Rogowskiego.

**Mieszkanie** w Krakowie 2 po-  
koje przedpokój b  
kuchnia zamienić na 3-4 pokoje w  
Sosnowcu. Zgłoszenia do Redakcji pod  
„Kraków”.

**Przybiłkał** się ples ozarny-  
sólta lapy ogon i  
nosy obciąża. Odebrać można za zwrotem  
koszów ogłoszenia i utrzymania ul.  
Ostrobrzka № 31. Machalica.

**Dnia** 5 b. m. w aworon W. W.  
w nocy skradzione portfel za-  
wierający 540 mk. Dokument osobisty na  
imię Franciszka Milka i petycje p. Zy-  
gmunata Morawieckiego podpisane przez  
właściciela Restauracji „Trojadere”. Upra-  
sza się o zwrot dokumentu i petycji do  
redakcji „Iskry”, pieniądze można zatrzy-  
mać.

**Dwa** aparaty fotograficzne statywy  
korony, kszeliki, winiety i  
ramka do kopjowania tanio odstąpi Łazar  
Starosnowiecka 14.

**Zgubiono** w Krakowie paszport  
wydany przez władze  
niemieckie oraz patent na sklep spży-  
wcy na rok 1920 na imię Natoli Cukier.

**Kumiedzy** Krakowem z Sosno-  
wem skradzione  
paszport resyjski na imię Jana Jodynska i  
frecht na kartofle. Znalazca zwróci do  
„Iskry”.

**Zaginęła** książka żywnościowa  
wydana przez kop. hr.  
Renard na imię Wincentego Magistry.

**Zaginęła** książka chlebowa wy-  
dana przez kop. hr.  
Renard na imię Władysława Zurek.

**Zaginęła** książka żywnościowa  
wydana przez kop. hr.  
Renard na imię Jana Duszy.

**Zaginęła** karta odcroczenia wy-  
dana przez Będzińską  
Komisję Przejgladowa na imię Szmul Mo-  
sety r. 1896, Będzin.

**Do sprzedania** urządzenie  
aklepowe  
lub cukierkaze. Wiadomoś Pogoń Racla-  
wiocka 8.

## Telegramy.

**Minister Patek**  
w Paryżu.  
Warszawa, 6 maja.

Z Paryża donoszą: Przybył  
tu polski min. spraw zagra-  
nicznych Patek i odbył kon-  
ferencję z Millerandem, po-  
czym złożył wizytę marszałko-  
wi Fochowi. Przybycie mini-  
stra oznacza w związku z  
tym, iż rada najwyższaroz-  
mierz wkrótce zająć się sprawa-  
mi, dotyczącymi polityki pol-  
skiej na Wschodzie, oraz sto-  
sunek w między Polaką a wci-  
nym miastem Gdańskiem.

**Polska na konferencji w Spa.**  
Wiedeń, 6 maja.  
(P. A. T.)

Rańce wiedeńskie b. k. do-  
noszą: „Liberte” wypowiada za-  
nie, że na konferencji w Spa  
powinno być także represen-  
towana Polska. Niedoprosze-  
nie Polski byłoby błędem nie  
do darowania.

### Ostatnie telegramy.

— Prasa berlińska donosi,  
że w chelocy Pity nastąpiło  
starcie patryli polskich z ni-  
emieckimi. Niemcy scatali roz-  
trojeni.

— Z Telsjo donoszą, że w  
Władystochu rozpoczęły się  
rozkazy pkojowe Japcji z  
Belszewja.

— Francuzi rozbroili we Fran-  
kfurtce polioję niemiecką. Z  
tego powodu rząd berliński  
wystosował 128-ol protest.

— Strach sędziów na Gę-  
nym Śląsku na sętku końco-